



HOLY SEE PRESS OFFICE

EMBARGO

until speech delivered
check against delivery

5

BERLIN - 23.09.2011 - 09:00

Apostolic Nunciature

Meeting with representatives of the Muslim communities

Official translation

Drodzy przyjaciele muzułmanie!

Cieszę się, że mogę was dzisiaj powitać jako przedstawiciele różnych wspólnot muzułmańskich w Niemczech. Serdecznie dziękuję profesorowi Mouhanadowi Khorchide za uprzejme słowa powitania. Ukazują mi one, jak bardzo wzrósł klimat wzajemnego szacunku i zaufania między Kościołem katolickim a wspólnotami muzułmańskimi w Niemczech.

Berlin jest dogodnym miejscem na takie spotkanie, nie tylko dlatego, że jest tu najstarszy meczet na ziemi niemieckiej, ale także ponieważ w Berlinie w porównaniu z innymi miastami w Niemczech mieszka największa liczba muzułmanów.

Począwszy od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku obecność wielu rodzin muzułmańskich stawała się w coraz większym stopniu cechą tego kraju związkowego. Mimo to konieczna będzie nieustanna praca na rzecz lepszego wzajemnego poznania i zrozumienia. Jest to ważne nie tylko dla pokojowego współistnienia, ale także dla wkładu, jaki każdy może wnieść w budowę wspólnego dobra w obrębie tego samego społeczeństwa.

Wielu muzułmanów przywiązuje duże znaczenie do religijnego wymiaru życia. Niekiedy jest to jest interpretowane jako prowokacja w społeczeństwie, które ma skłonność do spychania tego aspektu na margines lub najwyżej dopuszczenia w sferę decyzji osobistych poszczególnych osób.

Kościół katolicki jest mocno zaangażowany w zapewnienie, aby wymiar przynależności religijnej zyskał słuszne uznanie publiczne. W społeczeństwie coraz bardziej pluralistycznym wymaganie to nie jest pozbawione znaczenia. W każdym przypadku chodzi o to, aby zachować szacunek dla drugiego. Wzajemny szacunek wzrasta jedynie na podstawie porozumienia odnośnie pewnych niezbywalnych wartości, właściwych dla ludzkiej natury, zwłaszcza nienaruszalnej godności każdej osoby. Takie porozumienie nie ogranicza ekspresji poszczególnych religii: przeciwnie, pozwala każdemu świadczyć w sposób konstruktywny o tym, w co wierzy, nie uchylając się od porównania z innymi.

W Niemczech, podobnie jak w wielu innych krajach, nie tylko zachodnich, takim ogólnym systemem jest konstytucja, której treść prawna obowiązuje każdego obywatela, niezależnie od tego czy jest on członkiem wspólnoty religijnej, czy też nie.

Oczywiście debata na temat najlepszych sformułowań zasad, takich jak swoboda publicznego praktykowania religii jest szeroka i zawsze otwarta, ale znaczącym faktem jest to, że Ustawa Podstawowa, ponad 60 lat od jej uchwalenia, wyraża ją nadal w sposób ważny (art. 4, 2). Znajdujemy w niej nade wszystko ów wspólny etos, który jest u podstaw współżycia obywatelskiego i który w pewien sposób naznacza także zasady pozornie czysto formalne funkcjonowania organów instytucjonalnych i życia demokratycznego.

Moglibyśmy się pytać, dlaczego taki tekst, który został wypracowany w radykalnie różnym okresie historycznym, w sytuacji kulturowej niemal jednolicie chrześcijańskiej miałby pasować także do dzisiejszych Niemiec, żyjących w kontekście zglobalizowanego świata i charakteryzujących się znaczącym pluralizmem w dziedzinie przekonań religijnych.

Wydaje mi się, że przyczyna leży w tym, że twórcy Ustawy Podstawowej w tym ważnym momencie, byli w pełni świadomi konieczności sięgania po wyjątkowo solidny grunt, na którym mogliby się odnaleźć wszyscy obywatele. Czyniąc to nie abstrahowali od swej przynależności religijnej; dla wielu z nich chrześcijański obraz człowieka był wręcz prawdziwą siłą inspirującą. Wiedzieli jednak, że musieli stawić czoła ludziom o innych podstawach religijnych czy wręcz niereligijnych; wspólnym gruntem okazało się uznanie pewnych niezbywalnych praw, które są nieodłącznym elementem natury ludzkiej, uprzednich względem wszelkich sformułowań pozytywnych.

W ten sposób społeczeństwo zasadniczo homogeniczne położyło fundament, który uznajemy dziś za ważny dla świata charakteryzującego się pluralizmem. Fundament ten wskazuje w istocie także granice takiego pluralizmu: nie do pomyślenia jest bowiem, aby jakieś społeczeństwo mogło się na dłuższą metę obejść bez porozumienia w sprawie podstawowych wartości etycznych.

Drodzy przyjaciele! Na podstawie tego, co tu zaznaczyłem, wydaje mi się, że możliwa jest owocna współpraca

między chrześcijanami a muzułmanami. W ten sposób możemy przyczynić się do budowy społeczeństwa, które pod wieloma względami byłoby inne od tego co przynieśliśmy ze sobą z przeszłości. Jako ludzie wiary, wychodząc od naszych różnych przekonań możemy dać ważne świadectwo w wielu istotnych dziedzinach życia społecznego. Myślę na przykład o obronie rodziny budowanej na wspólnocie małżeńskiej, poszanowaniu życia na każdym etapie jego naturalnego przebiegu czy też krzewieniu większej sprawiedliwości społecznej.

Dlatego uważam za ważne obchody Dnia refleksji, dialogu i modlitwy o pokój i sprawiedliwość na świecie. Pragniemy to uczynić 27-go października, w 25 lat po historycznym spotkaniu w Asyżu pod przewodnictwem mojego poprzednika, błogosławionego papieża Jana Pawła II. Przy tej okazji pragniemy w prosty sposób wyrazić, że my, jako ludzie wiary, wnosimy szczególny wkład w budowę lepszego świata, jednocześnie uznając konieczność wzrastania w dialogu i wzajemnym szacunku, aby nasze działania były skuteczne.

Z tymi myślami kieruję do was moje serdeczne pozdrowienie i dziękuję za to spotkanie, które ubogaca mój pobyt w ojczyźnie. Dziękuję wam za uwagę!
